

Parking nie dla seniorów

- To było w poprzedni czwartek, mocno padało - przyjechałem na spotkanie do Klubu Seniora, który mieści się teraz w dawnym budynku szkoły podstawowej w Kobylej Górze, tym z czerwonej cegły. Zaparkowałem obok samochodu kierownika GOPS i to się nie spodobało - relacjonuje jeden z uczestników spotkań w Kobylgórskim Klubie Seniora. - Pan kierownik przyszedł do kierowniczkę klubu i powiedział, że nie mam prawa w tym miejscu parkować. Wcześniej pytałem się pani kierowniczkę, czy mogę tam postawić samochód. Doostałem odpowiedź, że nie ma żadnego problemu.

Okazuje się, że jednak problem jest.



- Parking należy do gminy i chyba każdy ma prawo tam stanąć - kontynuuje mężczyzna. - Tym bardziej że w miejscu, gdzie zaparkowałem, nie ma żadnego znaku mówiącego, że są to miejsca dla pracowników ośrodka pomocy. Dla pracowników urzędu został zrobiony duży parking niedaleko, na boisku byłej szkoły podstawowej. Już mniejsza o to miejsce, ale mówię o tym, bo trzeba się przeciwstawić takiemu postępowaniu. Jeśli będziemy ulegać, to urzędnicy nie będą mieć poszanowania dla słabszych i starszych osób.

W sprawie „nielegalnego” parkowania zwróciliśmy się także do kierownika GOPS w Kobylej Górze.

- Nie zabraniałem parkowania przy budynku, tylko prosiłem, aby nie wjeżdżali do środka, na teren podwórza, ponieważ to nie jest teren nasz, tylko prywatny - wyjaśnia Przemysław Janulek. - Tam są dwa domy prywatne i ci ludzie po prostu prosili, żeby tam nie parkować. Takie polecenie otrzymałem też od pana wójta. Tam nie ma żadnych miejsc do parkowania. Mogą tam jedynie stać dwa samochody pracowników socjalnych - wiadomo, że oni w ciągu dnia wyjeżdżają na interwencje. Reszta pracowników ma swoje samochody na parking przy szkole albo na parking przy kościele. Otrzymałem pismo od pana wójta, żeby tu nie

parkować, więc to dotyczy zarówno nas, jak też seniorów.

A czy Pan stosuje się do tego zalecenia, bo seniorzy skarżą się, że Pana samochód tam stoi?

- Ja również wyjeżdżam w ciągu dnia, więc dotyczą mnie te zasady, co pracownicy socjalnych. Na dodatek jedna z parkujących osób, kierowca peugeot, staje centralnie przy samych drzwiach, więc nie ma wtedy nawet możliwości manewru, dlatego też poprosiłem panią, która zajmuje się Klubem Seniora, żeby po prostu tam nie parkować. Z mojej strony nie było żadnych poleceń, tylko prośba, natomiast ja takie polecenie na piśmie od pana wójta otrzymałem. W zasadzie brama wjazdowa na podwórze powinna być zamknięta, nie robimy tego, bo za każdym razem musielibyśmy ją otwierać i zamykać.

A może, by uniknąć wszelkich nieporozumień, wystarczyłoby przy bramie postawić tabliczkę z zakazem wjazdu, z wyjątkiem mieszkańców i pracowników GOPS. Sprawa stałaby się oczywista i instrukcje wójta byłyby niepotrzebne. Tymczasem na bramie wisi tabliczka z czasów, gdy budynek pełnił funkcję szkoły, która nie tylko niczego nie wyjaśnia, lecz jeszcze wprowadza w błąd.

K.J.

Czapki z głów przed marszałkiem!

W centrum Kraśzewic stoi obelisk poświęcony Józefowi Piłsudskiemu. Ktoś odwiedzający to miejsce zawiesił na pobliskiej latarence czapkę. Ma się rozumieć - przed marszałkiem czapki z głów! A już konieczny w rocznicę Bitwy Warszawskiej - cześć mu i chwała!



„Wózek jak u młynorza, chlebek jak od piekora”



Ten stoliko-wózek na targowisku w Ostrzeszowie zwrócił naszą uwagę. Spróbowaliśmy też jednego z chlebów. Trzeba przyznać, że jego smak na początku trochę nas zaskoczył, ale, co najważniejsze, chlebek z każdym dniem stawał się smaczniejszy i przez kilkanaście dni zachował pełną świeżość.

Przytulił się do słupa

Niedawno na ulicy Zamkowej w Ostrzeszowie wymieniano słupy elektryczne. Ku zdziwieniu przechodniów, przy jednym z nich wyrósł piękny słonecznik. Wygląda to tak, jakby przytulił się do potężnego słupa. Z pewnością czuje się tu bezpiecznie i, zapewne czerpie pozytywną energię, inaczej nie byłby tak okazały.



Uroczystości odpustowe w farze

15 sierpnia to również święto Wniebowzięcia NMP. W ostrzeszowskiej farze odbywa się wówczas odpust. W tym roku uroczystości odpustowe poświęcone zostały postaci św. Maksymiliana Kolbe, w związku z przypadającą w tych dniach 80. rocznicą jego śmierci. Sumę odpustową odprawił franciszkanin, o. Jacek Brożek.

Tego dnia odbywa się także tradycyjne święcenie roślin i kwiatów. Na zakończenie uroczystości wokół kościoła przeszła procesja z Najświętszym Sakramentem.

W.J.

